

Michał Czarnomski

UNIA EUROPEJSKA – DYLEMATY OCHRONY ŚRODOWISKA

Najmniejszy kontynent – Europa – geograficznie ciągnący się od Portugalii po Ural, w ubiegłym stuleciu swą wschodnią granicę zmieniał pod wpływem nacisków politycznej natury tak, że wędrowała ona od Łaby, przez Odrę, Bug, Linie Curzona aż do Ufy. Zachodnia część Europy od ponad dwóch tysięcy lat stanowi centrum ziemskiej cywilizacji, ulokowanej na 5 mln km², bowiem pozostałe 5 mln znajduje się na wschód od linii Bugu. Część przesunięta poza Łabę i Dunaj uważana jest za „prawdziwą Europę”, liczącą niewiele ponad 2 mln km² i obecnie ok. 375 mln mieszkańców.

W krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego, w 1991 r. PKB *per capita* wynosił od 5930 dolarów w Portugalii do 24220 dolarów w Norwegii, przy poziomie przeciętnej inflacji w poprzedniej dekadzie od 17,4% w Portugalii do 2,8% w Niemczech. W tym samym czasie, w pięciu krajach Europy Środkowo-Wschodniej (Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia i Bułgaria) PKB wynosił od 1390 dolarów w Rumunii do 2720 dolarów na Węgrzech, a inflacja kształtowała się na poziomie od 63% w Polsce do 3,5% w Czechosłowacji. Przeciętne wskaźniki były do 7 razy gorsze niż analogiczne dane w krajach Wspólnot Europejskich.

10 lat później przemiany gospodarcze i całościowy kształt zjawisk transformacyjnych w tej części Europy zmniejszyły dysproporcję pomiędzy krajami europejskimi należącymi do EOG, a 10 państwami przyjętymi do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. Różnica ta dwukrotnie zmalała, a wpłynęły na to zarówno czynniki poprawiające gospodarkę wschodnią, jak i odmienne metody liczenia PKB. Metoda SNA, powszechnie stosowana w gospodarkach kapitalistycznych, przynosi znacznie korzystniejsze rezultaty aniżeli nieudolnie stosowana przed transformacją w Europie Środkowo-Wschodniej metoda MPS. W tym samym okresie, na skutek znacznego napływu obcego kapitału we wschodniej części Europy, doszło do wzrostu udziału sektora zagranicznego.

Współczesna Europa odczuwa dotkliwie niebezpieczeństwo niepokojące zarówno zamożnych, jak i pretendujących do przyszłej obfitości. Od szeregu lat stopa wzrostu gospodarczego nieznacznie przekracza stopę przyrostu populacji czynnej zawodowo. Prognozy wykazują w tej dziedzinie tendencję malejącą – na skutek starzenia się społeczeństw i zmian koncepcji pracy jako wykładnika cywilizacji. Od rozpoczęcia XXI wieku mamy do czynienia ze stopniowym eliminowaniem siły roboczej z procesu produkcji, podstawowego procesu ekonomicznego. W Stanach Zjednoczonych, w pierwszym ćwierćwieczu rozpoczętego stulecia 125 mln czynnych zawodowo może być w 70% zastąpionych przez maszyny. Niebezpieczeństwa z tym związane dostrzegali już na początku lat 80. XX wieku Wassily Leontieff, a w 1996 roku potwierdziła je konferencja w San Francisco, tworząc przerażający społecznie model „20-80”. Takie społeczne dylematy dostrzegane są przede wszystkim w USA (W. Leontieff, M. Hammer, J. Sculley, P. R. Krugman czy R. L. Lawrence), ale symptomy analogicznych procesów są również wyraźnie zauważalne w Europie. Produkty narodowe krajów naszego kontynentu wznoszą, wahania mają często uzasadniony charakter (Niemcy po zjednoczeniu), a mimo to „klacie robotniczej wręcza się wypowiedzenia pracy, bowiem maszyny są nowym proletariatem”¹.

Zachodnia Europa osiągnęła poziom, na którym godne przypomnienia są koncepcje „zerowego wzrostu”. Narzuca je zarówno kurczący się stan zasobów naturalnych, zmuszający do kosztownych procesów odtworzeniowych (recykling) wykorzystanych wyrobów, jak i naprawy niszczonego środowiska. W rezultacie znacznych nakładów, możliwych dla zamożnych gospodarek, doprowadzono do regeneracji wód Tamizy (w całości) i dużej części Renu. Obniżono poziom zanieczyszczenia atmosfery, nawet pomimo tego, że *Protokół z Kioto* podpisany przez kraje Unii, USA i Rosję został zlekceważony². Również związki z krajami środkowoeuropejskimi, mimo absorbujących negocjacji akcesyjnych, pozwoliły na korzystne zmiany ich środowiska naturalnego oraz konstrukcję programów ochrony, zarówno wód, jak i atmosfery. Gospodarka wodna wymaga szczególnej aktywności w obszarze Morza Bałtyckiego ze względu na interes państw wokół niego leżących.

Perspektywy zanieczyszczeń atmosfery, w tym dwutlenkiem węgla, do 2020 roku, wykazują tendencje wzrostowe, głównie w rezultacie działania transportu i rozwoju usług w pierwszej dekadzie XXI wieku, na tym więc polu niezbędne są intensywne działania³.

W 2003 r. w Londynie, Helsinkach, Goeteborgu, Rzymie, Edynburgu i Genui przeprowadzono szczegółowo analizy zanieczyszczeń spowodowanych działaniem transportu, głównie samochodowego, z zastosowaniem specjalistycznej aparatury satelitarnej, elektronicznej i komputerowej. Wykazały one konieczność podjęcia działań ochronnych zarówno w wielkich aglomeracjach, jak i wokół nich.

¹ Takie stanowisko wyraził minister w rządzie F. Mitterranda, Jacques Attali, *Winners and losers in the Coming World Order*, New York 1991, s. 101.

² Przedostawanie się zanieczyszczeń poprzez cieki wodne i wody podziemne może dokonywać się w promieniu do 100 km, a przepływ gazów w zanieczyszczonej atmosferze może następować na odległość 1000 km i większym dystansie, co dało się stwierdzić po eksplozji w Czarnobylu.

³ *Europe at a crossroads*, European Commission, Luksemburg 2003, s. 12.

W Unii Europejskiej postuluje się konieczność wzrostu opłat i obowiązków podatkowych, z których środki pozwolą na dokonywanie korzystniejszych dla środowiska wyborów transportu towarów. Dotyczy to także przewozów osobowych prywatnych, zastępowanych przez komfortowy, szybki i tani transport publiczny. Dodatkową pomoc uzyskać muszą te środki transportu, które w niewielkim stopniu naruszają środowisko: należy stale rozwijać sieć napędzanych gazem autobusów i sponsorować badania nad wszelkimi rozwiązaniami „czystych napędów”.

Przez najbliższych 17 lat transport w Unii nie może wzrastać w dotychczasowym tempie, bowiem nasycenie sieciami dróg samochodowych, kolejowych i kanałami powietrznymi spowodowało wzrost zanieczyszczenia środowiska i kosztów, spadek komfortu i jakości usług oraz niepункtualność i zanik konkurencyjności. Mimo pewnych rezerw w możliwościach przewozu, 16000 km linii kolejowych w UE jest przeciążonych. Natomiast transport drogowy, ryzykowny dla zdrowia i życia, stanowi główne źródło zanieczyszczeń atmosfery w miastach i konurbacjach, a w większości portów lotniczych UE ok. 35% lotów ma co najmniej 15 min. opóźnienia. Ten niepokojący stan ulega pogorszeniu z powodu braku właściwych powiązań krajowych systemów transportowych, których potencjały (zdolności przewozowe i ładowność) nie są w pełni wykorzystywane, a koszty ponoszone przez przewoźników są kalkulowane w chaotyczny sposób. Obecnie w Europie obowiązuje 26 systemów kontroli ruchu, w tym powietrznego, wspomaganych przez 58 podsystemów czy centrów dyspozycyjnych. Jest to trzy razy więcej aniżeli na porównywalnym terenie Stanów Zjednoczonych, gdzie panuje daleko posunięta samodzielność legislatur i struktur władzy wykonawczej w poszczególnych stanach.

Europejskie narodowe sieci kolejowe nie są powiązane, posługują się różnymi normami technicznymi oraz systemami sygnalizacyjnymi. Nadal nie opracowano logicznego systemu podróży kombinowanej, podczas której korzystać można z kolei, szosy, wody i samolotu. Argumentuje się, iż koszty stworzenia i utrzymania infrastruktury transportowej, która pozwoli na „podróż kombinowaną” są zbyt wysokie.

Współczesny transport zużywa coraz więcej środków pędnych i jest obecnie (2003) odpowiedzialny za 28% emisji CO₂ w UE. Tę masę dwutlenku węgla w 84% wytwarzają pojazdy drogowe, a w 13% silniki lotnicze. Z niepokojem należy zauważyć wzrost emisji w rezultacie działania środków transportu, bowiem jedynie przemysł Unii dostosował się do *Protokołu z Kioto* i zmniejszył ją o ponad 10%.

Czy nowe stulecie przyniesie poszerzonej Unii Europejskiej poprawę stopnia zanieczyszczenia środowiska, stanu zdrowia jej mieszkańców i prosperity? W zakresie ochrony środowiska krajów Unii, takie przewidywania mogą być uzasadnione. Ostatnie ćwierćwiecze XX w. było okresem spadku przemysłowych emisji trujących, takich jak związki ołowiu, kadmu czy metali rzadkich. Zmniejszono udział pestycydów i innych szkodliwych związków chemicznych w rolnictwie. Spada emisja dwutlenku siarki, szczególnie szkodliwego dla zdrowia drzewostanu i czystości wód wewnętrznych. Równocześnie korzystnie powiększa się recykling i poprawia jakość wód, niezbędnych do działalności gospodarczej i bez-

pośredniej konsumpcji. Przemiany te należy dostrzegać na tle następujących zjawisk na kontynencie:

1970-1985 → zużycie wody wzrosło o 35%
1970-1988 → zużycie nawozów naturalnych wzrosło o 63%
1987-1992 → zaludnienie wielkich aglomeracji zmalało o 35%
1990-2010 → konsumpcja wrażliwość o 25% a emisja tlenków węgla o 20%
1990-2005 → liczba turystów nad Morzem Śródziemnym wzrosła o 60%

Źródło: UE – *facts and figures*, Luksemburg 1997, 2003.

Nacisk na problemy ochrony środowiska nasila się wraz z ekonomiczną pomyślnością, która jest przyczyną większego zużycia energii i materiałów oraz eksploatacji zasobów wywołujących „zanieczyszczenia” i pustynnienie. Takie zjawiska są w dalszym ciągu powodem nieodwracalnych strat obszarów przydatnych ludziom, sprzyjają niszczeniu dotychczasowych wartości (zabytki) i zakłóceniem biosfery, co w rezultacie przynosi degenerację środowiska naturalnego w wymiarze lokalnym, później regionalnym, a następnie może wywoływać skutki globalne.

„Środowisko naturalne nie uznaje granic” to hasło Unii Europejskiej od lat 70. XX wieku. Pierwsze dyrektywy związane z oceną niebezpieczeństwa wykorzystywanych substancji chemicznych, ich wpływu na wodę pitną oraz wody powierzchniowe, wykorzystywane także dla celów konsumpcyjnych. Podjęto badania nad zanieczyszczeniami atmosfery, głównie przez tlenki siarki, azotu i węgla, powstające w wyniku działalności przemysłowej i w rezultacie rozwoju motoryzacji.

Zachowanie należytego stanu środowiska naturalnego jest niemożliwe w działaniu jednostkowym; wymaga stałej współpracy całej Unii, polegającej na monitoringu i wzajemnej współpracy przede wszystkim w następujących dziedzinach: wytwarzanie energii, transport, zagospodarowanie przestrzenne, turystyka i migracja dużych grup ludności.

Przemieszczenia takie, wymagające stosowania wszelkich form transportu, poza ujemnym wpływem na stan zanieczyszczenia środowiska, jest przyczyną powstawania wypadków komunikacyjnych. Wprawdzie uważa się wszelkiego rodzaju przewozy pasażerskie na terenie Unii za najbezpieczniejsze na świecie, jednakże co roku na jej obszarze w wypadkach transportowych ginie ok. 40.000 osób. Koszty tych zdarzeń nie mogą być liczone jedynie w wartościach ekonomicznych, dlatego konieczne jest aktywne poszukiwanie rozwiązań zapobiegających takiej sytuacji. Program UE na lata 2003-2007 w tym zakresie przewiduje wydatki na rzecz przebudowy transportu na poziomie 115 mln euro⁴. Mają być one przeznaczone na:

- odnowę i rekonstrukcję transportu lądowego,
- przestawienie transportu drogowego na inne formy, przede wszystkim na przewóz kolejowy, a także morską żeglugę przybrzeżną i transport rzeczny,

⁴ Por. European Commission, *The need for sustainable transport*, Brussels 2003.

- dążenie do rezygnacji z transportu lotniczego o krótkim zasięgu (do 400 km) na rzecz przewozów kolejowych, zarówno osób, jak i towarów,
- stworzenie programu „transeuropejskiego”, eliminującego wąskie gardła na przejściach granicznych, a także na terenach górzystych (np. przejazdy przez Alpy czy Pireneje),
- zainteresowanie użytkowników dróg stanem infrastruktury komunikacyjnej wraz z usługami towarzyszącymi,
- zmniejszenie zanieczyszczeń środowiska i eliminowanie takich źródeł oraz poprawę bezpieczeństwa transportu.

Znaczenie należycie przygotowanego programu reorganizacji transportu wynika z badań prowadzonych przez Unię, które wykazały, że: emisja CO₂ na obszarze Unii dokonywana przez cztery podstawowe źródła do 2020 roku, począwszy od roku 1990 przyjętego za „100”, będzie kolejno w latach 2000, 2010 i 2020 przedstawiać się następująco:

Ogółem	100	103	108	115
Transport	100	118	133	140
Energetyka	100	94	99	119
Gospodarstwa domowe	100	100	99	100
Przemysł	100	90	88	83

Źródło: Na podstawie danych Eurostat i Weltentwicklungsbericht – Investitionen in die Gesundheit, Weltbank, Washington.

Jakie zmiany w tych wskaźnikach wywoła powiększenie Unii o 10 nowych państw, skoro ich potencjał transportowy jest mniejszy o ok. 60% od krajów „15”, zasób energetyczny przypadający na 1 obywatela jest o 50% niższy, przemysł ze swą anachroniczną strukturą jest ok. 30% mniej wydajny, a gospodarstw domowych na 1000 mieszkańców jest porównywalna liczba, lecz mieszkań o 40% mniej?

Powyższe elementy decydują o poziomie cywilizacyjnym, kraje aplikujące wszelkimi dostępnymi środkami będą starać się wyeliminować niekorzystny dla siebie stan, co można osiągnąć przez aktywizację gospodarki i uzyskanie standardów zbliżonych do średnich unijnych, stworzonych od czasów deklaracji Moneta i Schumana (9 maja 1950 r.).

Zanieczyszczenie środowiska i kurczenie się przyjaznego dla człowieka biotopu to zjawiska charakterystyczne dla ostatniego półwiecza. Wynikają one z rosnącej populacji Ziemi, a w konsekwencji z potrzeby stałego powiększania zasobów żywności, wykorzystywanej energii i niezbędnej wody. Składniki te jednak nie są zlokalizowane w proporcjach właściwych dla zapewnienia pomyślności wszystkim częściom naszego globu. Równocześnie w całym świecie uprzemysłowionym pojawiają się lokalne problemy zakłócenia środowiska, eliminowane w zależności od stanu zamożności danego terenu. Smog nad Londynem i Atenami, zanieczyszczenia Renu czy Dunaju obniżają komfort życia. Kraje zamożne są świadome kosztów ponoszonych w wyniku zanieczyszczonego środowiska i ceny jego regeneracji, rosnącej w miarę upływu czasu.

Władze brytyjskie decyzjami administracyjnymi i przedsięwzięciami inwestycyjnymi doprowadziły do oczyszczenia wód Tamizy i do wyeliminowania uciążliwego smogu. Trzeba było użyć kosztownych flokulantów, produkowanych pod ścisłą ochroną przez Alloid Colloids oraz przebudować systemy grzewcze wielkich miast. Podobnie uczyniło zamożne Tokio i z tego względu niebo nad nim i nad Londynem jest w 2003 roku bardziej czyste niż 50 lat temu.

Problem jednak nie zniknął. O ile uboga Grecja, z racji zbliżających się Igrzysk Olimpijskich, dokona ogromnego wysiłku odtworzenia czystego nieba nad Olimpem, kosztem własnym i znacznej pomocy z zewnątrz, o tyle kraje aplikujące do Unii na taki zbieg okoliczności liczyć nie mogą.

Działania związane z eliminowaniem inwestycyjnych błędów przeszłości są kosztowne i skomplikowane technicznie dla Europy Środkowo-Wschodniej. Silnie zanieczyszczone środowisko, którego regeneracja i doprowadzenie do standardów unijnych zajmie całe pokolenie⁵.

Według traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, w tzw. wersji skonsolidowanej, uwzględniającej postanowienia traktatu z Nicei oraz Traktatu Akcesyjnego z 16 kwietnia 2003 r., „środowisku naturalnemu” poświęcony jest Tytuł XIX, zawarte w nim artykuły 174-176 uległy jedynie redakcyjnym zmianom, na skutek konsolidacji będącej wynikiem zmian zachodzących od 1957 roku do traktatu z Amsterdamu i traktatu z Nicei wraz z modyfikacjami Traktatu Akcesyjnego⁶.

⁵ Por. H. McRea, *Świat w roku 2020*, Warszawa 1996, s. 197.

⁶ Art. 174 stanowi: „Polityka Wspólnoty w dziedzinie środowiska naturalnego przyczynia się do osiągnięcia następujących celów:

- zachowania, ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego,
- ochrony zdrowia ludzkiego,
- ostrożnego i racjonalnego wykorzystywania zasobów naturalnych,
- promowania na płaszczyźnie międzynarodowej środków zmierzających do rozwiązania regionalnych lub światowych problemów środowiska naturalnego.

Polityka Wspólnoty w dziedzinie środowiska naturalnego stawia sobie za cel wysoki poziom ochrony, z uwzględnieniem różnorodności sytuacji w różnych regionach Wspólnoty. Opiera się na zasadzie ostrożności oraz na zasadach działania zapobiegawczego, naprawiania szkody w pierwszym rzędzie u źródła i na zasadzie „zanieczyszczający płaci”. W tym kontekście środki harmonizujące odpowiadające wymogom w dziedzinie ochrony środowiska obejmują, w odpowiednich przypadkach, klauzulę zabezpieczającą, która pozwoli państwom członkowskim na podejmowanie, z pozagospodarczych względów związanych ze środowiskiem naturalnym, środków tymczasowych, podlegających wspólnotowej procedurze kontrolnej.

Przy opracowywaniu polityki w dziedzinie środowiska naturalnego Wspólnota uwzględni:

- dostępne dane naukowo-techniczne,
- warunki środowiska naturalnego w różnych regionach Wspólnoty,
- potencjalne korzyści i koszty, które mogą wynikać z działania lub zaniechania działania,
- gospodarczy i społeczny rozwój Wspólnoty jako całości i zrównoważony rozwój jej regionów.

W zakresie swoich odpowiednich kompetencji Wspólnota i Państwa Członkowskie współpracują z państwami trzecimi i kompetentnymi organizacjami międzynarodowymi. Warunki współpracy Wspólnoty mogą stanowić przedmiot umów między Wspólnotą i zainteresowanymi stronami trzecimi, negocjowanych i zawieranych zgodnie z art. 300⁷.

Artykuł 175:

„Rada, stanowiąc zgodnie z procedurą, określoną w art. 251 i po konsultacji z Komitetem Ekonomiczno-Społecznym oraz Komitetem Regionów, decyduje o działaniu służącym osiągnięciu celów określonych w art. 174, które ma być podjęte przez Wspólnotę. Na zasadzie odstępstwa od procedury decyzyjnej przewidzianej w ustępie 1 i bez uszczerbku dla art. 95 Rada, stanowiąc jednomyślnie na wniosek Komisji i po konsultacji z Parlamentem Europejskim, Komitetem Ekonomiczno-Społecznym i Komitetem Regionów, uchwała:

a) przepisy przede wszystkim o charakterze fiskalnym,

Zapisy traktatu dowodzą niewątpliwie, że celem polityki Unii jest skoordynowany rozwój integrujących się podmiotów, który zagwarantuje ochronę środowiska naturalnego i niezbędne działania prewencyjne spoczywające na „tym, kto zanieczyszcza”. Przepisy *acquis communautaire* dotyczące tej problematyki pod koniec XX wieku, liczyły ok. 200 aktów prawnych, regulujących problemy, m.in. zanieczyszczenia wód i powietrza, gospodarki odpadami, substancji chemicznych, biotechnologii, materiałów promieniotwórczych czy ochrony przyrody. Państwa członkowskie (15) a także 10 państw nowych, są zobowiązane do oceny wszelkich projektów inwestycyjnych publicznych i prywatnych i wyrażania zgody na ich podjęcie jedynie wówczas, gdy stawiane im wymogi ochrony środowiska są spełnione. Polska, tak jak i pozostałe 9 krajów, została zobligowana do przestrzegania regulacji unijnych dotyczących środowiska naturalnego i wymogów stawianych gotowym wyrobom ze względu na dokonujący się we Wspólnocie swobodny przepływ towarów.

W ostatniej dekadzie ubiegłego wieku doprowadzono do zmniejszenia zanieczyszczeń przemysłowych, zarówno ze względu na recesję, jak i unowocześnienie programów inwestycyjnych i restrukturyzacji przemysłu. Jednakże Polska, Czechy i południowo-wschodnie Niemcy, znajdujące się w tzw. czarnym trójkącie, w dalszym ciągu wytwarzają nadmierne ilości zanieczyszczeń, głównie związków siarki, metali oraz węgla i cząstek stałych zawieszonych w gazach. Podobne uwagi dotyczą utylizacji niebezpiecznych odpadów, oczyszczalni ścieków i działalności zmierzającej do ochrony wód w Polsce, należących prawie w całości do zlewiska Bałtyku. Wprawdzie powołane Inspektoraty Ochrony Środowiska Naturalnego posiadają szerokie kompetencje i dysponują surowymi sankcjami wobec podmio-

b) środki wpływające na:

- zagospodarowanie przestrzenne,
- zarządzanie ilościowe zasobami wodnymi, w sposób pośredni lub bezpośredni, wpływające na dostępność tych zasobów,
- przeznaczenie gruntów, z wyjątkiem kwestii zarządzania odpadami,

c) środki wpływające znacząco na wybór państwa członkowskiego między różnymi źródłami energii i ogólną strukturę jego zaopatrzenia w energię.

Rada, stanowiąc na warunkach przewidzianych w pierwszym akapicie, może określić te kwestie, o których mowa w niniejszym ustępie, co do których decyzje powinny być podejmowane większością kwalifikowaną. W innych dziedzinach ogólne programy działania określające cele priorytetowe, które mają być osiągnięte, uchwalane są przez Radę, stanowiącą zgodnie z procedurą określoną w art. 251 i po konsultacji z Komitetem Ekonomiczno-Społecznym oraz Komitetem Regionów. Rada, stanowiąc na warunkach przewidzianych w ustępie 1 lub w ustępie 2, zaleźnie od przypadku, przyjmuje środki niezbędne do urzeczywistnienia tych programów. Bez uszczerbku dla niektórych środków mających charakter wspólnotowy, Państwa Członkowskie finansują i wykonują politykę w zakresie środowiska naturalnego. Bez uszczerbku dla zasady, iż zanieczyszczający płaci, gdy środek oparty na ustępie 1 niesie za sobą koszty uznane za nieproporcjonalne dla władz publicznych Państwa Członkowskiego, Rada ustanawia, w akcie dotyczącym przyjęcia takiego środka, właściwe przepisy w formie:

- tymczasowych derogacji i/lub
- wsparcia finansowego z Funduszu Spójności utworzonego zgodnie z art. 161.
- Środki ochronne przyjęte na podstawie art. 175 nie stanowią przeszkody dla Państw Członkowskich w utrzymaniu lub ustanawianiu bardziej rygorystycznych środków ochronnych. Środki te muszą być zgodne z niniejszym Traktatem. Są one notyfikowane Komisji”. Por. *Traktaty Europejskie – wprowadzenie*, red. A. Łazowski, Bydgoszcz-Warszawa 2003, s. 163 i n. Przytoczone tłumaczenie traktatu pochodzi z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i stanowi – jak zaznacza A. Łazowski – wersję zbliżoną do tłumaczenia, które będzie miało charakter oficjalny. Autor niniejszego autor ma nadzieję, że wyeliminowane zostaną dwuznaczności językowe, których sam nie czuł się uprawnionym korygować.

tów przekraczających dopuszczalne standardy, lecz pozyskiwana w połowie lat 90. XX wieku suma 800 mln dolarów z tytułu opłat i kar obecnie znacznie zmalała. Z jednej strony świadczy to o obniżeniu poziomu zanieczyszczeń wód i atmosfery, z drugiej zaś maleje dopływ środków pieniężnych na niezbędne inwestycje. A zakres potrzeb jest znaczny, bowiem gdy na początku lat 90. planowano unowocześnienie i budowę 300 oczyszczalni ścieków, to rzeczywiste potrzeby są 7 razy większe (odpady ze szpitali i ośrodków badawczych, odpady radioaktywne, biologiczne i chemiczne).

Zadania spoczywające na nowych państwach Unii Europejskiej są niełatwe do spełnienia. Wszystkie te kraje dostosowują swoje wymogi ochrony środowiska do standardów unijnych, na przykład w Polsce emisja związków siarki w ostatnich 10 latach (1993-2002) zmalała o ponad 50%, ale równocześnie w innych dziedzinach mamy znaczne opóźnienia. Ponieważ prawo unijne nie przewiduje warunków specjalnych, kraje Europy Wschodniej i Centralnej nie unikną wydatków na kosztowne i niezbędne inwestycje ekologiczne⁷.

Unia Europejska przewiduje do końca obowiązującej „perspektywy finansowej” (2006) przeznaczenie znacznej pomocy dla nowoprzyjętych (500 mln euro każdego roku) na potrzeby inwestycyjne w dziedzinie ochrony środowiska. Jednak główny wysiłek takich wydatków spoczywać musi na zasobach krajowych, podobnie jak i odpowiedzialność za pożądane skutki ochrony środowiska. Wysiłek to duży, szczególnie biorąc pod uwagę niedostatki budżetowe krajów „10”, bowiem Komisja UE określiła wydatki na te cele w ciągu najbliższych 15-20 lat na poziomie 2-3% PKB rocznie. Z tych powodów niezbędne jest uruchamianie prywatnych kapitałów, mobilizowanie organizacji pozarządowych, a także sięganie do funduszy zagranicznych i instytucji pozarządowych. Z drugiej strony rozszerzenie Unii powiększy zasoby środowiska naturalnego, stan zwierząt i terenów leśnych.

pozytywne skutki tych zjawisk UE widzi w prognozach stałej poprawy jakości powietrza, co obniża o 15 000 do 34 000 liczbę zgonów rocznie, a odnotowane wypadki chronicznego bronchitu zmniejszają się o ok. 180 000 przypadków, co oznacza zmniejszenie wydatków społecznych od 12 mld do 69 mld euro w krajach „15”. Przewidywane korzyści realizacji ochrony środowiska będą odczuwalne zarówno w krajach „15”, krajach nowoprzyjętych, jak i w Rosji, na Ukrainie i Białorusi.

W roku 2000 wydatki na ochronę środowiska, dokonywane z funduszy strukturalnych i funduszu spójności, stanowiły ok. 1/3 budżetu Unii, czyli ok. 30 mld euro (budżet wówczas wynosił 92025 mln euro, z czego 3120 mln wydawano na pomoc przedakcesyjną, a składka stanowiła 1,13% PKB, w roku 2004 budżet UE wynosi 91735 mln euro, wydatki przedakcesyjne to nadal 3120 mln, a całoroczna składka „10” miała wynosić 8890 mln, lecz zostanie uregulowana jedynie w 2/3 sumy).

W Polsce, ostatnich 7 lat praktycznie nie zmieniło stanu zanieczyszczeń pyłowych (eliminacja w 1997 – 97,8%, w 2003 – 99,2%), natomiast zanieczysz-

⁷ Por. *Choices for a greener future. The European Union and the environment*, Brussels 2002, s. 20 i nast.

czenia gazowe, bez CO₂ w 1997 r. były eliminowane w 27,3%, a w 2002 w 47%, emisja CO₂ w tym okresie zmalała o 10% (1995 – 348926 tys. ton, 2001 – 317844 tys. ton), a ogół zanieczyszczeń powietrza w Polsce należy do najwyższych wśród krajów europejskich OECD⁸.

Ochrona środowiska naturalnego w UE staje się bezdyskusyjnym elementem programu wzrostu Wspólnoty i musi polegać na wielostronnych porozumieniach w zglobalizowanym, a równocześnie wzajemnie powiązanim świecie. Zjawiska, takie jak przemiany klimatu, których etiologia nie jest do końca wyjaśniona, dziury ozonowe, emisja trucizn czy pustyńnienie, nie mogą być rozwiązywane indywidualnie. Argumenty te skłaniają UE do prognozowania długoterminowych porozumień wielostronnych na rzecz ochrony środowiska, wiązanych trwale z międzynarodowymi porozumieniami handlowymi tak, aby były one w stosunku do siebie komplementarne. Należy wzmocnić współpracę na rzecz integracji europejskiej z organizacjami wyspecjalizowanymi ONZ, a przede wszystkim z ILO i WTO.

Unia Europejska składa w tej mierze zapewnienia, dotyczące zarówno finansowych, jak i instytucjonalnych, a przede wszystkim politycznych gwarancji w dobrze pojętym interesie kontynentu europejskiego. Powstaje jednak pytanie o to, czy kraje „10” są w stanie sprostać nowym wymaganiom.

⁸ *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2003*, Warszawa 2003, s. 50-51.